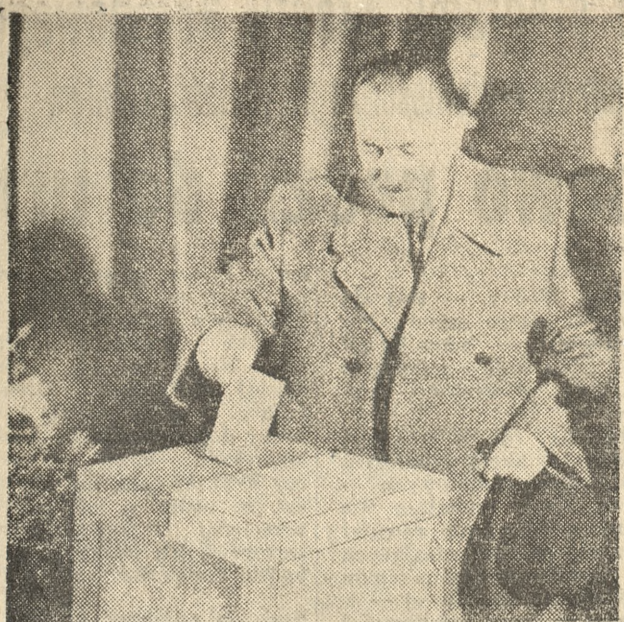
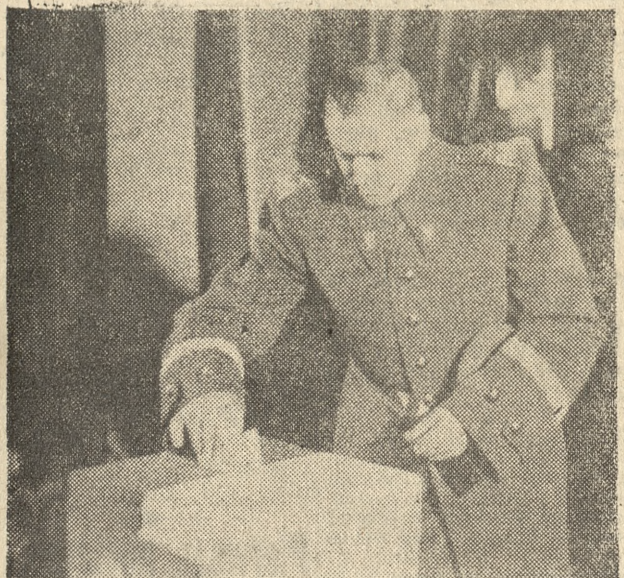




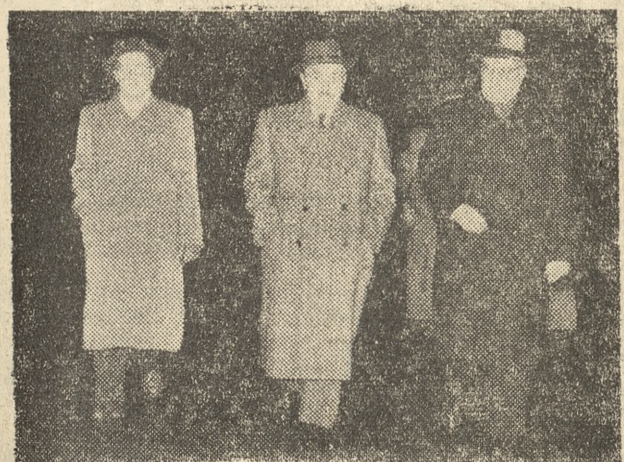
Głosuje Prezydent Bolesław Bierut.



Głosuje Marszałek Polski Konstanty Rokossowski



Głosują członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Hilaria Minc i Franciszek Jóźwiak.



Prezydent Bolesław Bierut i marszałek Sejmu Wacław Barcikowski, a także Rybicki opuszczają lokum wyborczy.



W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 9 w Dąbkowicach głosowali chłopcy z okolic Łowicza. Na zdjęciu: głosują chłopcy ze wsi Dąbkowice.

Zdjęcia CAF — Baranowski i Dąbrowiecki

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 28 X 1952 r.

Nr 259 [2692]

Manifestacja siły i jednomyślności narodu

Wielka frekwencja wyborców w całym kraju

WARSZAWA (PAP)

Ze wszystkich stron kraju donoszą o wielkiej aktywności wyborców, o ogromnym zainteresowaniu wyborami i o masowym napływie wyborców do lokali komisji obwodowych trwającym od godz. 6 rano, tj. od chwili rozpoczęcia wyborów.

Podajemy prowizoryczne dane z frekwencji przy wyborach:

W mieście Opolu głosowało do godz. 9 rano 2/3 uprawnionych, w Prudniku i Kluczborku — blisko połowa.

W woj. olsztyńskim oddało głosy do godz. 9 rano 45 proc. wyborców. W poszczególnych obwodach głosowali już wszyscy wyborcy albo prawie wszyscy. W obwodzie Zakrzewo w działdowskim wszyscy wyborcy oddali już głosy do godz. 9 rano.

W woj. olsztyńskim dużą aktywność okazali wyborcy z obwodów wiejskich. W powiecie Barczewo wszyscy wybor-

cy z 14 gromad wiejskich oddali głosy przed godz. 7 rano.

W wojew. krakowskim w poszczególnych obwodach już w pierwszych dwóch godzinach głosowania złożyło głosy około 80 proc. wyborców. W obwodzie nr 175 w granicach którego mieści się sanatorium akademickie o godz. 7,30 rano 80 proc. wyborców oddało już głosy.

O szczególnej aktywności wyborców donoszą z obvodu Stoki w widzewskiej dzielnicy Łodzi. O godz. 6,15 zgłosiło się do lokalu komisji na ogólną liczbę 2 tys. uprawnionych około 1.500 wyborców. W Łodzi do godz. 8-ej rano głosowało już 1/4 uprawnionych.

W Warszawie do godz. 12-ej w poszczególnych dzielnicach liczba wyborców, którzy złożyli już głosy wahała się od 60—70 proc. W dzielnicy Śródmieście głosowało 67 proc., na Starym Mieście 68 proc., w dzielnicy Mokotów 67 proc., na Ochocie — 66 proc.

W województwie katowickim do godziny 11-ej głosowało w Dąbrowie 61 proc. wyborców, w Gliwicach i Katowicach 70 proc. W Zawierciu głosowało do godz. 11-ej 61 proc. uprawnionych.

W województwie poznańskim do godz. 11-ej oddali swe głosy wszyscy wyborcy w 51 gromadach i 6 obwodach miejskich.

W powiecie Chodzież głosowało do godz. 11-ej 68 proc. uprawnionych. W Czarnkowie, Gostyniu, Koninie, Lesznie — 70 proc. wyborców, więcej niż 70 proc. wyborców głosowało do godz. 11-ej w powiecie Międzybóże i w mieście Leszno.

W województwie wrocławskim do godz. 11 głosowało ponad 65 proc. wyborców.

W województwie szczecińskim ponad 60 proc. uprawnionych złożyło głosy do godz. 12. W mieście Szczecinie do południa oddało już głosy 68 proc. uprawnionych. W powiecie Stargard w trzech obwodach głosowanie skończyło się w południe ponieważ wszyscy wyborcy oddali już głosy.

W powiatach województwa poznańskiego do godziny 13 głosowało od 72 do 90 proc. uprawnionych. Tak na przykład w powiecie Chodzież głosowało już 79 proc. wyborców, w Krotoszynie 81 proc., w Trzciance 90 proc., w Lesznie (mieście) 80 proc.

W województwie poznańskim do godziny 14 w powiecie Leszno głosowało 95 procent, a w mieście Leszno 87 proc. wyborców, w Trzciance 91 proc., w Wolsztynie 89 proc., w Chodzieży 90 proc. oraz w Międzybóżu i Rawiczu po 87 proc. uprawnionych do głosowania.

Wielkopolska w dniu 26 października

Głosowali na kandydatów Frontu Narodowego

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

W dniu 26 października przy urnach wyborczych nie zabrakło ani jednego prawdziwego patrioty, któremu droga jest przyszłość, bezpieczeństwo i szczęście naszego narodu.

Z okazji wyborów Krotoszyń przybrał odświętną szatę. W przeddzień odbył się na rynku publiczny wiec przedwyborczy z udziałem kandydatów na posłów. W dniu wyborów już o godz. 5,45 ludzie czekali przed lokalami wyborczymi. Młodzież tamtejszego Liceum Pedagogicznego przybyła do lokalu wyborczego manifestacyjnie. W lokalach wyborczych panował podniosły nastrój. Prawie wszyscy głosowali jawnie. Manifestacyjnie przyjechali do lokali wyborczych mieszkańcy gromady Baszów, Sośnica i Galew.

W Grodzisku przy urnach wyborczych pierwsza zjawiała się załoga miejscowych browarów. Zaraz po nich przybyli pracownicy zakładów mięsnych i Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Agitatorzy powiatu wolsztyńskiego w dzień wyborów objechali samochodem

wsie i fabryki, odbierając radosne i zwycięskie meldunki. Robotnicy rolni PGR Obrę i Gościszyn już przed południem zakończyli głosowanie. Z Chobienic przyjechali do Siedlec wspólnie indywidualni gospodarze wraz z robotnikami PGR-u.

22-letnia Bożena Dalaszyńska, kierowniczka szkoły podstawowej w gromadzie Tar-nowa, przewodnicząca Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego w Gozdzie głosowała po raz pierwszy. „Czyż do pomyślenia byłoby przed wojną — mówi ona — aby młoda dziewczyna mogła zostać kierowniczką szkoły? Czuję się szczęśliwa, że mogę nie tylko uczyć dzieci, ale pracować społecznie nad podniesieniem kultury wsi.“

Obwód Kostarzewo już w południe, pierwszy w powiecie wolsztyńskim ukończył głosowanie.

6 powiatów woj. poznańskiego zwolnionych od miarek i odsypów

Liczba powiatów, które przekroczyły granicę 90% rocznego planu skupu zboża — wzrasta. Od miarek i odsypów, według danych na dzień 24 bm., zwolnione są powiaty: Chodzież, Nowy Tomyl, Rawicz, Trzcianka, Międzybóże i Czarnków. W najbliższym czasie 90 procent wykonania rocznego planu osiągną powiaty: Gostyń, Leszno, Szamotuły i Poznań.

W dalszym ciągu niedość sprawnie odbywa się planowy skup zboża w powiatach: kaliskim, kolskim, wrzesińskim i tureckim.

Roczny plan obowiązkowych dostaw ziemniaków konsumpcyjnych wykonywał już powiaty: Rawicz — 146,7%, Leszno — 142,9%, Nowy Tomyl — 118,6% i Gostyń — 101,9%. Szamotuły i Kościan osiągnęły 94—97% rocznego planu.

Podobnie jak dostawa zboża — tak i dostawa ziemniaków słabo przebiega w powiatach kolskim, tureckim i konińskim. (pż)

Ponad 100 tys. ton cukru wyprodukował już przemysł cukrowniczy

WARSZAWA (PAP)

W tegorocznej kampanii bierze już udział 70 cukrowni. Dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa, a zwłaszcza dzięki realizacji zobowiązań dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, dzienne plany przerobowe buraków są na ogół wysoko przekraczane. Dotychczas wszystkie biorące udział w kampanii cukrownie wyprodukowały już ponad 100 tys. ton cukru.

Wręczenie nagród stalinowskich pisarzom węgierskim

BUDAPEST (PAP)

W dniu 25 października w ambasadzie ZSRR w Budapeszcie odbyło się uroczyste wręczenie nagród stalinowskich za rok 1951 pisarzom węgierskim T. Atselowi i S. Nagy'emu.

Nagrody wręczył ambasador ZSRR na Węgrzech E. Kiselew, który złożył serdeczne gratulacje laureatom i życzenia dalszych sukcesów wszystkim pisarzom węgierskim.

Gwarny i wesoły był Ostrów w dniu wyborów. Miasto przybrało na ten dzień odświętną szatę. W poprzek ulic rozpięte były transparenty z wypisanymi na nich hasłami Frontu Narodowego. Fasady domów udekorowane były portretami dostojników państwowych oraz flagami. Uwagę przechodniów zwracały gustownie udekorowane okna wystawowe sklepów państwowych i spółdzielczych, w których częstymi motywami były białe gołębki pokoju na niebieskim tle oraz plansze ukazujące osiągnięcia naszego budownictwa przemysłowego.

Już we wczesnych godzinach rannych pracujące masy robotnicze Ostrowa spieszyły do wspaniale udekorowanych lokali wyborczych. Szczególnie dużo obywateli głosowało o godzinie 6 rano w obwodach nr 130 i 132. W dziewięciu przypadkach uprawnieni do głosowania szli do urn gromadnie. Między innymi zebrali się w

(Ciąg dalszy na str. 2)



Z piosenką na ustach przechodzą ulicami miasta grupy studentów.

GŁOSY TYSIĘCY

Przed lokalem komisji wyborczej nr 89 w Poznaniu — brzmia piosenki. To studenci śpiewają kołysząc się w takt melodii. Nagle ktoś recytuje: Hej, ramię do ramienia Wspólnymi łańcuchami opasmy ziemskie kolisko Zestrzelmy myśli w jedno ognisko... Realizują się słowa Mickiewicza. Jedną myśl i jedno pragnienie ożywia dziś studującą młodzież polską: jak naj-

lepiej i najszybciej skończy studia, bo Polska czeka na nowe kadry. Ci synowie robotników i chłopów chcą szybko znaleźć się na budowach socjalizmu, pragną własnymi rękoma budować młodzież naszej Ojczyzny. W obwodzie nr 89 pracowało intensywnie 60 agitatorów-studentów i asystentów U. P. „Ale to nie wszystko — mówi dziekan Wydziału Prawa prof. Zimmerman,

przewodniczący Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego — w pracach przedwyborczych brało udział prawie 2000 studentów. Część z nich pracowała w dzielnicach robotniczych: Junikowie, Fabianowie, a nawet w Kobylepolu”. Grupa rozśpiewanej młodzieży poszła ulicami Poznania. Miasto uśmiechało się doń szeregami furkotających na wietrze szłandarów...

Poznań w dniu wyborów

Dzieci zapraszamy do świetlicy

Zręczne ręce harcerzy znośzą z kilku stopni schodów dziecięce wózek. Zanim rodzice oddadzą swój głos — ich pociechy znajdują zajęcie i rozrywkę w uruchomionej na dzień wyborów przez uczniów Liceum Pedagogicznego świetlicy, jednej z licznych w Poznaniu.

Na stolikach w świetlicy rozłożono zabawki, gry, piśmka. Zygmuntowi bardzo podoba się książeczka o mi-

siu - kuleczce. Po Wojtusiu Najewskiego z ul. Opalenickiej przysłali już rodzice. Chłopczyk rozbawiony nie zdradza ochoty odejścia.

Jest godzina 10.30. Przez świetlicę dziecięcą przesunęło się już około 150 małych obywateli.

Ich ojcowie i matki opowiedzieli się dziś za coraz większą ilością jasnych żłobków, radosnych przedszkoli, nowych szkół...

Chorzy głosują

Głosowanie w szpitalach, jak w całym mieście, rozpoczęło się o godzinie 6 w specjalnie na ten cel odświętnie przybranych lokalach wyborczych. Głosowali tutaj ci wszyscy, którzy mogli przybyć o własnych siłach. Po godzinie 10 komisje wyborcze rozpoczęły obchodzić z urną sale ciężko chorych. Przed godziną 13 głosowanie w zasadzie zostało zakończone.

W klinice przy ul. Przybyszewskiego, chory Maksymilian Grek wyciąga rękę po kartkę wyborczą. Przebiega okiem listę, potakuje i wrzuca kartkę do urny.

W Szpitalu im. Pawłowa lokal wyborczy mieści się na parterze.

Była godzina 5.45, gdy już zeszedł z góry pacjent szpitala dr Krzyżanowski i gdy tylko otworzono lokal, pierwszy oddał głos. Głosowali od najwcześniejszych godzin siostry szpitalne i pielęgniarki. Do urny wyborczej przyszedł również cały personel.

Jeden z chorych na wydziale oczyma, ob. Dukaszczak, gdy się zorientował, że nie ma upoważnienia do głosowania w Poznaniu, pojechał specjalnie do miejsca zamieszkania, do Zbąszynia, aby tam oddać swój głos. Po głosowaniu wrócił do szpitala i zajął opuszczone łóżko.

Około godziny 12.30 głosowanie w Szpitalu im. Pawłowa było zakończone.

Doświadczenia ZSRR pomogą nam realizować program Frontu Narodowego — mówi A. Wierciński

We wczesnych godzinach rannych na ulicy Jarochowskiego spotkaliśmy Aleksandra Wiercińskiego, starszego o przyprószonej siwizną włosach inwalidę, który ze swym najmłodszym synkiem Andrzejem szedł, aby jako jeden z pierwszych oddać swój głos na całą listę.

— Oddaję dzisiaj swój głos za przyszłość Polski, gigantycznego przemysłu i przodującego rolnictwa. Studiując wytyczne do nowej 5-letki w ZSRR ze wzruszeniem przypominam sobie jedno z przemówień Lenina, wygłoszone z pałacu Krzesińskiej bezpośrednio po rewolucji 1917 roku. Mieszkaliśmy wówczas w Leningradzie. Lenin mówił o przesłankach ekonomicznych urzeczywistnienia budownictwa komunistycznego. Dziś tamte dawne słowa stały się budowlami komunizmu, które wznosi wielki naród radziecki pod przewodnictwem genialnego Nauczyciela i Wodza — J. Stalina. Jestem

przewodniczącym koła TPP-R — kończy, uśmiechając się A. Wierciński — w Zakł. Bud. Stacji i Sieci Elektrycznych i staram się jak mogę uprzyścić naszej załodze przebogate doświadczenia ludzi radzieckich, budujących wielkie siłownie elektryczne i linie przesyłowe w rejonie Wołgi—Donu. Doświadczenia te w ogromnym stopniu pomogą nam realizować wielki program Frontu Narodowego.

Dumne meldunki

Z nadejściem wieczoru nad miastem zapaliła się luna świateł. Wspaniałe świetlne dekoracje przyciągały wzrok przechodniów. Ubrane we flagi narodowe, transparenty i portrety budynki oświetlone jasno reflektorami nadały miastu specjalnie świąteczny i radosny nastrój. Do późnych godzin wieczornych przechodziły ulicami tłumy

radosnych ludzi. Płynęły z głośników i punktów zabaw toni wesołych melodii.

Tymczasem jeden za drugim napywały meldunki z komisji wyborczych o zakończeniu głosowania. Jeszcze trzeba tylko z urną wyborczą odwiedzić parę chorych osób, które nie mogły przybyć osobiście do lokalu Komisji. Teraz już wszyscy.

Samochód wiozący urnę kieruje się w stronę lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej przy ulicy Słowackiego. Tu dziesiątki urn czekają już na uroczyste ich otwarcie i protokolarne obliczenie głosów.

W radosnym i podniosłym nastroju minął dzień wyborów.

Czynem poparli swe głosy

Dwa nowe zespoły pieców uruchomiła w czynie przedwyborczym załoga zakładów hutniczych „Orzeł Biały“

KATOWICE (PAP)

Żałoga zakładów hutniczych „Orzeł Biały“ oraz pracownicy zakładów budowy urządzeń przemysłowych uruchomiła dwa nowe zespoły pieców obrotowych. W wyniku zwycięskiej realizacji zobowiązań załogi, potrzebne nowe agregaty, wyprodukowane całkowicie w kraju, zostały zbudowane i uruchomione już w tygodniu przedwyborczym — jeden na dwa miesiące, a drugi na 3 miesiące przed zaplanowanym terminem. Na skutek przedterminowego u-

Zjednoczeni wokół programu Frontu Narodowego w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za przyszłość państwa Polacy masowo poszli do urn

WARSZAWA (PAP)

Dzień wyborów — 26 października 1952 r. — stał się wielkim świętem jedności i zwartości całego narodu. Polacy jak nigdy dotąd w swojej historii — przeniknięci głębokim patriotyzmem, zespoleni jedną wolą i przepełnieni głęboką świadomością, że to dla dobra Ojczyzny — masowo poszli do urn.

Pełen dumy i powagi a jednocześnie radości nastrój w mieście i na wsi, powszechny udział w akcie wyborczym we wczesnych godzinach rannych, przedpołudniowych — oto co cechowało ten wielki dzień. Masy pracujące nie tylko swą postawą przy oddawaniu głosów, ale również wielką aktywnością polityczną w dniach poprzedzających wybory i w dniu wyborów oraz ogromnym rozmachem czynu produkcyjnego w całej gospodarce narodowej — w mieście i na wsi, wykazały ogromny wzrost świadomości obywatelskiej, głębokie zrozumienie programu wyborczego Frontu Narodowego i zrozumienie, że Polskę buduje się pracą rąk własnych.

Dzień 26 października wykazał, że polskie ziemie od Bugu po Odrę i Nysę, od Bałtyku po Tatry i Karpaty zamieszkuje naród, który jest zjednoczony i jednolity, naród przepełniony głębokim poczuciem odpowiedzialności za siłę i przyszłość państwa, którego jest gospodarzem, poczuciem odpowiedzialności za losy pokoju.

Dzień ten wykazał głębokie przywiązanie narodu polskiego do Prezydenta Bolesława Bieruta, pierwszego kandydata całego narodu, wielkiego budowniczego Polski Ludowej.

Radosny dzień Warszawy

Uroczyste rozpoczęło się dzień 26 października dla żołnierzy praskiego pułku piechoty dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Już na kilka minut przed godz. 6, przed lokalem obwodowej komisji wyborczej, przybrany czerwienią i kwiatami, zaczęli gromadzić się żołnierze, podoficerowie i oficerowie. Ze wzruszeniem i dumą pierwszy złożył głos oficer Bronisław Wossak, syn górnik ze Śląska oraz synowie pracujących chłopów — kapral Tadeusz Bakuń, wzorowy młodzieżysta, starszy bombardier Józef Kucharski i strzelec Tadeusz Godlewski.

Jestem szczęśliwy — mówi Józef Kucharski — że mogłem swój głos oddać na najlepszych synów narodu polskiego, których najwyższemu zaufaniem obdarzył lud Warszawy. Mój głos to również poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego, to wyraz wdzięczności za to wszystko, co ja i moja rodzina zawdzięczamy władzy ludowej. Za to, że mogłem ukończyć szkołę rolniczą, za ziemię, którą otrzymałem z re-

formy rolnej mój ojciec, za to, że może on teraz wspólnie z innymi członkami spółdzielni produkcyjnej szybciej budować siłę i dobrobyt naszej Ojczyzny“.

W obwodzie nr 79, przy ulicy Rakowieckiej 4, głosował m. in. znany literat, sekretarz Związku Literatów Polskich, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Jerzy Putrament.

„Pierwszy raz w swym życiu głosuję — powiedział — podczas wyborów w latach 1935 i 1938 nie głosowałem, przeciwstawiając się w ten sposób ustrojowi dyktatury sanacyjnej. W r. 1947 bawiłem za granicą. W obecnych wyborach wziąłem udział z całym przekonaniem, ponieważ całkowicie popieram program Frontu Narodowego.“

Znakomita artystka Mieczysława Cwiklińska głosowała w okręgu nr 97 przy ul. Puławskiej 61.

„Oddałam swój głos na Front Narodowy, gdyż jednocy — on wszystkich Polaków, a jednocześnie siła, a siła to zapewnienie pokoju, a pokój to dalszy wspaniały rozwój naszej Ojczyzny, dla której my, pracownicy teatru, chcemy oddać wszystkie nasze siły, dumy, że aktor może być dziś posłem na Sejm.“

W pierwszym socjalistycznym mieście KRAKÓW (PAP)

Radosny, pogodny nastrój, odświętnie przybrane nowe bloki, śpiew i muzyka — oto pierwsze w kraju socjalistyczne miasto — Nowa Huta w dniu wyborów do Sejmu.

Na placu obok międzyzwiązkowego Domu Kultury urządzono „Aleję czołowych realizatorów planu 6-letniego“ — najlepszych budowniczych kombinatu Nowa Huta.

W oddali słychać narastającą pieśń. Idzie młodzież nowohutnicka.

Przed lokalami komisji wyborczych stoją radosne grupy mieszkańców Nowej Huty. Ci, którzy oddali już swe głosy, dzielą się wrażeniami z świeżo przybyłymi.

Wyborcy z Nowej Huty mają powód do dumy ze swego dzieła, z tempa budowy kombinatu i miasta. Ustawiona na jednej z ulic tablica informuje, że we wrześniu oddano w Nowej Hucie do użytku 819 izb, w październiku mieszkańcy miasta otrzymają 876 izb, w listopadzie — 904 izby, a w grudniu — 1022.

Na Ziemlach Odzyskanych na wieki polskich SZCZECIN (PAP)

We wszystkich miastach i wsiach woj. szczecińskiego dzień wyborów był potężną manifestacją jednolitej masy pracujących wokół hasła Frontu Narodowego.

Wśród grupy marynarzy szczecińskich, którzy wcześniej oddali swe głosy, aby zadążyć na dzienną wachtę, był młodszy marynarz ZMP-owiec Jerzy Krzyszkowski. Dzieląc się z towarzyszami pracy wrażeniami z wyborów Krzyszkowski oświadczył: „Głosując dzisiaj na naszych kandydatów, głosowałem za lepszym i radośniejszym jutrem dla wszystkich ludzi pra-

cy w Polsce, głosowałem za najszczerzym sojuszem ze Związkiem Radzieckim — naszym przyjacielem i bratem. Nasza jedność, którą dzisiaj pokażemy całemu światu — doda odwagi i otuchy dokerom Buenos Aires, Mediolanu, Specji, Hawru czy Bergen, doda im pewnością, że walka o ich prawa, przeciwko faszystowskiemu terrorowi, ich walka o pokój będzie zwycięska“.

Święto robotniczego Śląska

KATOWICE (PAP)

Żałoga stalowni huty „Półkół“, która w przeddzień wyborów doniosła o pełnej realizacji zadań produkcyjnych, podjętych w ramach wart produkcyjnych, w dniu wyborów zameldowała o nowych sukcesach. Zmiana mistrza Wilczka dała 80 ton stali ponad plan zmianowy, a zmiana mistrza Kujona 70 ton. Najpoważniejsze osiągnięcia zapisali na swym koncie pierwsi wytapiacze Król i Kłosek.

Również w innych wydziałach huty oraz przy pracach pomocniczych uczestnicy wart kontynuowali swoją wysokowydajną pracę ostatnich dni przedwyborczych.

Pierwsze pociągi na nowej linii Kielce—Busko

KIELCE (PAP)

Komunikacja na nowo budowanej linii kolejowej Kielce — Busko została już przewoźniczo uruchomiona. Na linii tej kursują na razie 2 pociągi, tj. po jednym na dobę w każdym kierunku. Na stacjach w Nidzie, Dębskiej Woli, Kijach, Stawianach Pincowskich i Busku komisje PKP dokonujące uruchomienia linii serdecznie witane były przez delegacje społeczeństwa i młodzież szkolną.

Głosowali na kandydatów Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

grupy, liczące od 40 do 200 osób, robotnicy ostrowskich zakładów pracy — ZB nr 9, Zakładów Naprawczych oraz pracownicy uspołecznionego handlu.

Wyrazem pełnego zrozumienia i solidaryzowania się Ostrowian z programem wyborczym Frontu Narodowego był fakt, że wyborcy oddawali swe głosy najczęściej manifestacyjnie, nie kryjąc się z tym, że głosują na pełną listę Frontu Narodowego. Najlepszy to dowód, że niedobitki naszej rodzimej reakcji oraz różni bibi-syni zagraniczni ponieśli w czasie niedzielnych wyborów druzgocącą porażkę. Ich usiłowanie, zmierzające do podważenia naszej jednolitej narodowej poprzeczki, poprzez kłamliwą plotkę, poprzez szerzenie fałszów za pośrednictwem radia zagranicznego, rozbiły się o jednolitą, zwartą postawę szerokich mas ludzi pracy.

Po południu i wieczorem na rynku ostrowskim koncertowały dwie orkiestry. Na jasno iluminowanych ulicach i placach przechadzały się wesołe, rozbawione tłumy. W licznych świetlicach odbyły się zabawy.

Niemniej żywo i entuzjastycznie głosowali mieszkańcy gmin i gromad w powiecie ostrowskim. Do lokalu wyborczego we Włachowie przyjechali gromadnie wyborcy z Łukaszcza, Ochli, Głuchowa i Kromolice. Traktory i przyczepy, wiozące uprawnionych do głosowania, ustrojone były zieloną i transparentami. Jechano radośnie, śpiewając i wnosząc okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta oraz Frontu Narodowego.

Z teki anegdot prawdziwych

Działo się to w noc po wyborach. W alet Stalina w Warszawie dwu przechodniów omawia przebieg historycznego dnia.

— Ocho, jak widać Front Narodowy odniósł walne zwycięstwo wyborcze.

— Jak to, przecież nie ogłoszono jeszcze wyników wyborów.

— Tak, ale na gmachu ambasady USA opuszczono flagę do połowy masztu.

Kulak spotyka średniaka, który mu dawniej ulegał.

— No, jak tam sąsiedzie, głosowało?

— Pewnie, że musia-

— No widzicie, więc to

racja co mówi „Głos Ameryki”, że u nas ludzi

z muszało się terrorem do głosowania. A kto was

z musiał?

— Moje własne sumienie obywatelskie — odpowiedział średniak.

— Czy wiesz, jaka jest różnica między wyborami u nas i wyborami w USA?

— No jaka?

— U nas miliony obywateli głosowało na kandydatów Frontu Narodowego, ponieważ znało dobrze tych kandydatów.

— A w Ameryce?

— Tam miliony uświadomionych obywateli nie będzie głosować na kandydatów partii demokratycznej i republikańskiej, gdyż aż za dobrze ich znają. (zg)

Poznań produkuje dla całego kraju

O dzikiej róży, witaminie C i obiedzie w pudełku

Wielkim udogodnieniem dla prowadzących gospodarstwa domowe są koncentraty zupy, produkowane przez Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych. Wrzuci się taką kostkę koncentratu zupy grochowej, czy rosółu z drobiu na gorącą wodę i już po kilku minutach można nalać smaczną zupę do talerzy. Toteż zapotrzebowanie na te koncentraty spożywcze stale wzrasta, a istniejące fabryki nie mogą nadążyć za produkcją.

Koncentraty zawierają bowiem te same składniki co przyrządzane normalnie potrawy, z tym, że ich receptura opracowana jest przez najlepszych mistrzów sztuki kulinarnej.

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, w skład których wchodzi pięć fabryk, zaopatrują właśnie cały kraj w tak cenne artykuły, jak koncentraty białkowe, witaminowe, zupne, zbożowe, makaronowe i inne.

25 razy więcej niż przed wojną

Wielkie zmiany zaszły w tych fabrykach, z których jedna należała przed wojną do kapitału szwajcarskiego, druga była własnością kapitalistów niemieckich, trzecia — włoskich.

Po wojnie zmechanizowano tu pracę, wyposażono fabryki tego wielkiego kombinatu w nowoczesne urządzenia, uruchomiono nowe działy produkcji, rozbudowano hale produkcyjne. Dzięki temu dziś zakłady te produkują od 10 do 25 razy tyle co przed wojną, w tym 25 razy więcej koncentratów zupnych, dziesięciokrotnie więcej białkowych i olbrzymie ilości innych cennych artykułów spożywczych.

Największy w Polsce poznański kombinat artykułów

spożywczych produkuje 20 gatunków koncentratów zupnych, w tym wiele gatunków nie produkowanych przed wojną. Uruchomiono m. in. produkcję tapioki polskiej, płatków owsianych dietetycznych, witaminizowanych górskich, wytwarza się tu kakao owiane.

Witamina z chłńskiej róży

Dumą zakładów są koncentraty witaminowe, i produkcja witaminy C z dzikiej róży, która ma trzykrotnie wyższą aktywność biologiczną od witaminy otrzymywanej syntetycznie. Witamina C z owoców dzikiej róży, to wynik zespołowej pracy inżyniera Reinherca, mgr. Świerczyńskiego, mgr. Pazoly, asystenta Stefaniaka i laboranta Hossa, których usprawnienia przyniosły już wiele korzyści zakładom. Dziś witaminę z dzikiej róży produkuje już w dużych ilościach specjalna stacja doświadczalna. W najbliższej przyszłości w Poznaniu powstanie nowoczesne wyposażona fabryka, która pro-

dukować będzie setki ton cennej witaminy rocznie dla całego kraju.

Drugie danie w paczuszkach

Prawdopodobnie już w bieżącym kwartale zakłady rozpoczną produkcję 15 nowych koncentratów zupnych i pięciu nowych gatunków sosu, co będzie dużym udogodnieniem dla kobiet.

Innowacją są m. in. koncentraty na drugie dania, do których należy m. in. makaron z sosem grzybowym, pomidorowym, flaczki, makaron z mięsem, potrawy mięsne z kaszą i inne. Można będzie z nich w ciągu kilku minut przyrządzić obiad.

Promienie podczerwone w roli suszarki

A przecież to jeszcze nie wszystko. W najbliższym czasie ruszy nowoczesnie wyposażona bulionarnia. Po raz pierwszy w polskim przemyśle spożywczym wprowadzony zostanie potokowy system produkcji makaronu. Ciekawie to będzie urządzone zakłady. Do jednej maszyny wysypywać będą mąkę, z ostatniej wylatywać będą kartrony z makaronem. Produkcja więc całkowicie automatyzowana. Rola człowieka ograniczy się tu do kontrolowania procesów produkcyjnych. Umożliwi to m. in. wprowadzenie nowoczesnej metody suszenia makaronu promieniami podczerwonymi, które 60-krotnie skrócą dotychczasowy cykl w suszarniach.

W laboratorium przeprowadza się prace nad uzyskaniem prowitaminy A z marchwi oraz dąży do wykorzystania igliwia przy produkcji witaminy C.

Sukcesy dzielnej załogi

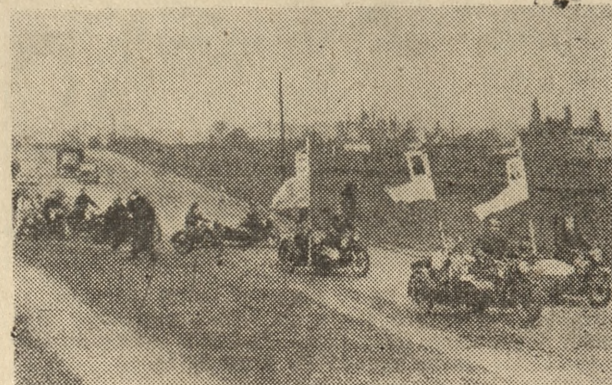
Dzielną załogą dobrze wywiązuje się z obowiązków. Do 1 października br. wykonała już 35% planu rocznego, pomimo, że plany znacznie podwyższono i osiągnięto poziom przewidziany na rok 1955.

66% załogi stanowią kobiety. Pracują na wszystkich stanowiskach. Pełnią funkcje mechaników, obsługują maszyny, pracują w biurach. Połowe kierowniczych stanowisk zajmują robotnicy z awansu społecznego. Wywiązują się oni doskonale ze swoich obowiązków. Dyrektor naczelny Bilewicz to również robotnik, pracujący przez kilkanaście lat w tej fabryce. (Br.-L.)

Głos SPORTOWY



Pierwszy zespół sztafety, która w sobotę w południe wyruszyła ze stoków Cytadeli przez ulice Poznania na przedwyborczy wiec na placu Stalina — startuje właśnie sprzed Cmentarza Bohaterów z pochodniami w ręku do manifestacyjnego biegu poznańskich sportowców.



Imponującą sztafetę biegaczy poprzedza kolumna motocyklistów — sportowców z transparentami i portretami Bolesława Bieruta. Trzydzieści przeszło maszyn stanowi czołówkę biegu lekkoatletów, torując im drogę przez równe, wspaniałe przybrane ulice.

Na ringach Wielkopolski

W mistrzostwach bokserskich w klasie wojewódzkiej rozegrano zaledwie 9 spotkań, i trudno w tej chwili typować mistrza, który będzie miał prawo walczyć o wejście do II ligi.

Według regulaminu przyjętego przez GKKF mistrzostwa drużynowe na rok 1953 w boksie rozgrywane są w powiatach, województwach i mistrzostwa krajowe I oraz II ligi.

Poznań nie posiada reprezentanta w I lidze, natomiast w drugiej barw Wielkopolski bronią: Stal, Gwardia i Budowlani.

W poznańskiej klasie wojewódzkiej walczy 9 drużyn, podzielonych na dwie grupy. W pierwszej: Kolejarz (Ostrów), Stal (Pz), Gwardia (Pz), Spójnia (Kal.) i Włókniarz (Kal.), w drugiej: Kolejarz (Pz), Kolejarz (Gn.), Budowlani (Pz) i Kolejarz (Leszno). W grupie pierwszej, w tabeli prowadzi Kolejarz (Ostr.) przed Stalą (Pz), w grupie drugiej Kolejarz (Pz) przed swym imiennikiem z Gniezna.

W najbliższą niedzielę, dnia 2 listopada br. zmierza się następujące drużyny: Spójnia (Kal.)

— Gwardia (Pz), Stal (Pz)—Włókniarz (Kal.) i Budowlani (Pz)—Kolejarz (Pz). Zakończenie rozgrywek przewidziane jest w grudniu.

O ile spotkania w klasie woj. przeprowadzone są, z małymi wyjątkami, programowo, to w klasie powiatowej rozgrywki nie odbywają się tak sprawnie. Nie wszystkie zgłoszone do mistrzostw drużyny były należycie przygotowane. Toteż Sekcja Boks WKKF zmuszona była skreślić drużyny: Spójnia z Gniezna i Kalisza oraz gnieźnieńskie Kolejarz. Nie wiadomo jeszcze czy Włókniarz będzie mógł kontynuować dalsze rozgrywki. Do mistrzostw na szczeblu powiatowym stanie więc tylko część drużyn, a walczyć będą w dniu 2 listopada br. Stal (Ostr.) — Spójnia (Pz. Rataje — dawn. Stal), Gwardia (Września) — Włókniarz (Kal.), Kolejarz (Kościan) — Gwardia (Kal.).

Nowy regulamin drużynowych rozgrywek przyczyni się do dalszego umasowienia boksu i rozpoznania zdolnych zawodników. (p)



Realizując zadania programu Frontu Narodowego, brigada Wacława Mruga w składzie: Wacław Mrug — monter brygadziści, Antoni Rydlowski — spawacz, Tadeusz Niemczyk i Władysław Mazur — pomocnicy oraz Piotr Nowak — monter (na zdjęciu) wykonała 20 bm. przypadające na nią zadania planu 6-letniego.

Sukces swój zwycięska brigada osiągnęła na budowie w Czerwiesku, wykonując przeciętnie 500 proc. normy.

Henryk Cholewczński korespondent „Głosu”

Uwaga, młodzi literaci!

Przy oddziałach wojewódzkich Związków Literatów Polskich istnieją koła młodych, które mają na celu, otoczenie właściwą opieką młodych literatów i udzielenie potrzebującym stypendiów na wyjazdy związane ze zbieraniem materiałów. Co rok też kilku członków Koła przechodzi w szeregi członków Związku Literatów Polskich.

Poznańskie Koło Młodych, mające swoją siedzibę przy ZLP (Poznań, ul. Noskowskiego 24), przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na członków. Do materiałów literackich, jak poezje, nowele, utwory dramatyczne kandydaci winni załączyć: podanie, życiorys i adres zamieszkania. Podania rozpatruje komisja, złożona z członków Związku Literatów Polskich. (p)

Pracownicy poszukiwani

CZELADNIKA — CUKIERNIKA zatrudni zaraz P. S. S. SZAMO-TULY. — Wynagrodzenie według układu zbiorowego. K2336

ROUTYNOWANA EKSPEDIENTKA zatrudni od 1. XI 1952 r. PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO-KUŚNIERSKIE. POZNAŃ, STARY RYNEK 44. K2365

TOKARZY, MODELARZY na wyrób modeli z drzewa. ŚLUSARZY KWALIFIKOWANYCH I PRZYUCZONYCH oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac pomocniczych przyjmie natychmiast SPÓŁDZIELNIA PRACY ARTYKUŁÓW TECHNICZNO-METALOWYCH. POZNAŃ, CZERWONEJ ARMII 49. — Prosimy zgłaszać się w biurze Spółdzielni przy ul. Czerwonej Armii 49, OD GODZ. 7—9. K2354

2 DOBRYCH SZWAJCARÓW na gospodarstwa położone blisko Poznania poszukujemy zaraz. Mieszkanie na miejscu. Warunki według Umowy Zbiorowej dla Robotników i Pracowników Rolnych. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne: ZESPÓŁ P. G. R. KÓRNIK POW. ŚREM. K2340

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

„PACZKI PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy.

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w NEW-YORKU

PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4 25, Broad Street, room 1624;

w PARYŻU

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Taitbout.

Łą drogą można otrzymać:

materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

Informacji udziela:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. K2209

Bieliznę oraz odzież roboczą i ochronną

przyjmują do prania z terminem 14-dniowym ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNA PRALNIA I FARBNIARNA Poznań, ul. Skośna 16/17, telefon 22-74

Zlecenia masowe: ul. Langiewicza 2, telefon 37-27

Zlecenia drobne: ul. Rokossowskiego 30, telefon 68-77 ul. Dąbrowskiego 35/37 K2378

Wolne posady

Pomoc domowa gotowaniem do lekarza potrzebna. Poznań Rokossowskiego 60 m. 6. 15900g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości 2662 skrytka 163 K2135

Sprzedaż

Maszynki do podnoszenia oczek sprzedam. Oferta Głos Wielkopolski dla 19317p.

Zamiana

Zamienie duży pokój z kuchnią, komfort, we Wrocławiu, na takie samo lub 2 pokoje w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, ul. Czerwonej Armii 61, K2347

Waż korbowy

do ciągnika Orensteijn/Koppel, 35 KM, 2-cylindrowy, ładowność 5 ton rocznik 1939, kupi P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” Kościan. K2356

Zguby

Zgubiono kwit zastawny nr 5800/4052 wystawiony przez Romis 128 MHD Poznań, Wielka 18 na nazwisko Józef Kuźniak Wągrowiec 19163n
Zgubiono dnia 10. 8. br. stałą przepustkę nr 192 PZWK na nazwisko Franciszek Pawlak Poznań 19498p
Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zygmunt Marchow. 15941g

Stanisław Kitka

em. nauczyciel szkół powszechnych

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębu.

Pogrzeb w smutku żona i rodzina 15913g

PRENUMERATA PRASY POLSKIEJ

ZE ZLECENIEM WYSYŁKI ZA GRANICĘ

Biuro Wydawnictw Zagranicznych P.P.K.

„RUCH” zawiadamia, że w okresie

do dnia 30 XI 1952 r.

przyjmowane będą wpłaty na prenumeratę czasopism polskich ze zleceniem wysyłki za granicę od dnia 1. I. 1953 r.

Wpłaty można dokonywać za pośrednictwem P. K. O. na konto nr I-16580/110 lub bezpośrednio do kasy Biura Wyd. Zagr. „RUCHU”, ul. Koszykowa 31. K2359

Kazimierz Bartz

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 10 rano w Orchowiu.

W ciężkim smutku pograżona rodzina 15955g

Piotr Mycak

emeryt państwowy

przeżywszy lat 60.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele w Śupcy w środę, 29 bm., o godz. 9. po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego.

W ciężkim smutku pograżona żona i rodzina 15956g

Dnia 26 października 1952 odeszła od nas nasza najlepsza i niezapomniana matka i babcia śp.

z Gustowskich

Zofia Rynarzewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dzieci i wnuki 15995g

Dnia 24 października 1952 zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 52, mój drogi mąż ukochany ojciec, śp.

Henryk Świtalski

Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 28 bm., o godz. 15.30, z kaplicy cmentarza parafialnego św. Jana Wianney na Gołębie. Msza św. za spókoj duszy śp. Zmarłego zostanie odprawiona w kościele św. Wojciecha w czwartek, 30 bm., o godz. 8.

Strapieni żona, dzieci i rodzina 15916g

Dnia 24 października 1952 r. zmarł długoletni pracownik naszych zakładów

Wincenty Sobolewski

Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 28 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci!

Miejskie

Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

Rada Zakładowa Dyrekcja K2373

Manifestacja siły i jednomyślności

Lud Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

głosował na kandydatów Frontu Narodowego

SRODA

Świątecznie było w niedzielę i uroczystość we wsiach i miasteczkach powiatu średzkiego. Wszędzie transparenty, hasła, napisy i portrety kandydatów na posłów przypominały o zaszczytnym obowiązku głosowania na listę Frontu Narodowego.

Mieszkańcy powiatu manifestowali jedność naszego narodu nie tylko głosami, oddającymi na jego kandydatów Frontu Narodowego, ale także wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym. Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwarzającej w Koszutach dostarczyli miastu do dnia wyborów dodatkowo 100% ziemniaków ponad plan.

Do urn wyborczych w zwartym szeregu poszli pracownicy średzkiej kolei wąskotorowej, którzy swe liczne zobowiązania wartości przeszło 8000 zł wykonali w 100%.

Wojciecha Deca, średnio-rolnego chłopca z Młodzikowic, spotykamy przed lokalem Obwodowej Komisji Wyborczej. Właśnie przed chwilą oddał swój głos. „Nie miodym już — mówi Deca — niejedno w życiu widziałem. Głosowałem też przed wojną w 1935 roku, nic z tego jednak na naszą chłopską korzyść nie wyszło. Chociażbyś nie wiem na jaką listę głosował przed wojną, to i tak pozostawało wszystko po starciu. Dziś już wiem, że chłopcy doczekali się lepszych czasów, bez panów i wyży. Aby było jeszcze lepiej głos mój oddaje na takich samych chłopów i robotników, z jakich i ja jestem — na kandydatów naszego Frontu Narodowego.

Podobnie myśli młoda dziewczyna Gertruda Siejek z Pigłowie, która nie bacząc na błoto i zimno, przebyła kilka kilometrów po to, aby spełnić po raz pierwszy w życiu swój obywatelski obowiązek. Cieszę się — mówi Gertruda, że mogę złożyć głos na takich kandydatów pochodzących z ludu, jak Maria Dola i Stanisław Mazur. Przed nami młodymi otwiera się teraz jasna, wspólna droga do wiedzy i dobrobytu. Program Frontu Narodowego gwarantuje nam to, o czym marzyliśmy i o co walczyły całe pokolenia chłopów i robotników polskich.

Takiego terkotu kół i trzaskania z biczów jak w dniu wczorajszym dawno nie słyszano po drogach powiatu średzkiego. Co chwilę miały nas powózki, zwyczajne chłopieckie wozy, dwukółki, rowery i motocykle, zderzające do siedzib lokalnych wyborczych. Nie rzadko można było zobaczyć sędziwych staruszków i siwych wasatych chłopów, którzy w towarzysztwie swoich dorastających wnuków zmierzali do urn, by razem oddać swe głosy za pokojem i szczęśliwą przyszłością naszego narodu.

Do godziny 15 większość uprawnionych do głosowania oddała swe głosy w powiecie średzkim, a w 27 gromadach ukończono już głosowanie.

WOLSZTYN

Przodujący chłop z Radomierza Franciszek Górawski z gromady Radomierz, w gminie Mochy, wychodząc z lokalu komisji wyborczej powiedział:

„Głosowałem ponieważ kocham Prezydenta Bolesława Bierut, naszego pierwszego kandydata do Sejmu i pierwszego budowniczego Polski Ludowej. Wiem, że oddaje on wszystkie swe siły w walce o szczęście narodu. Głosowałem, gdyż z własnego życia widzę jak żyje chłop pracujący w Polsce Ludowej. Porównuję to z czasami przedwojennymi, kiedy martwiłem się bez przerwy o losy moich 5 dzieci, które czekała przecież tylko służba na pańskim. Dziś mój najstarszy syn służy Ojczyźnie jako oficer ludowego Wojska Polskiego. Jedną córkę pracuje, drugą uczy się. Byłem na wyjeździe w Związku Radzieckim, widziałem co można osiągnąć w socjalizmie, jak podnosi się tam poziom życia człowieka pracy. Oddając swój głos myślę o tej szczęśliwej Polsce, którą zbudujemy zjednoczeni we Frontie Narodowym.”

W Siedlcu chłopie gromady Chobienice, wraz z robotnikami rolnymi z PGR-u przyjechali wspólnie na traktorach, z muzyką, radośnie — aby oddać głosy.

Gromada Kopanica jako pierwsza w powiecie ukończyła głosowanie już o godzinie 10.

SULECIN

Miasto było pięknie udekorowane. Ludność szczerze udekorowała swe domy, aby uczcić dzień wyborów. Entuzjazm przy wyborach był wielki.

ZMP-owiec Kazimierz Półtorak mówi:

„Głosując pierwszy raz w Polsce Ludowej na listę Frontu Narodowego jestem dumny z tego, iż w Polsce Ludowej mam prawo wyborcze. W Polsce sanacyjnej młodzież nie miała prawa do głosowania. Oddając swój głos na listę Frontu Narodowego zapewniamy

całemu narodowi polskiemu szczęście i pokój na zawsze.”

Maria Bogać, lat 63, wdowa, emigratka, po długoletniej tułaczce we Francji, mówi:

„24 lata tużalam się za chlebem po Francji i dziś mogę po raz pierwszy w Polsce Ludowej oddać mój głos na kandydatów Frontu Narodowego. Wdzięczna jestem Komitetowi Frontu Narodowego, że jako chorą przywieziono mnie do lokalu wyborczego, którego nigdy jeszcze w życiu nie widziałam. Oddaję mój głos do urny wyborczej na chwałę naszej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Służba informacyjna w harcerskich krawatach

Ogromny, długi, jasny gmach. Nieprzerwana fala płynąca ludźmi. Idą najczęściej kilkusobowymi grupkami, uśmiechnięci i uroczyści. Szkoła przy ul. Szamarzewskiego — to zapewne jeden z najpiękniejszych lokali wyborczych Poznania. Znalazł w nim pomieszczenie obwód 57, 58, 59, 60 i 61.

Już w wejściu wita przybawiających tu wyborców dźwięczny głosik dziecięcy:

— Z którego obwodu?

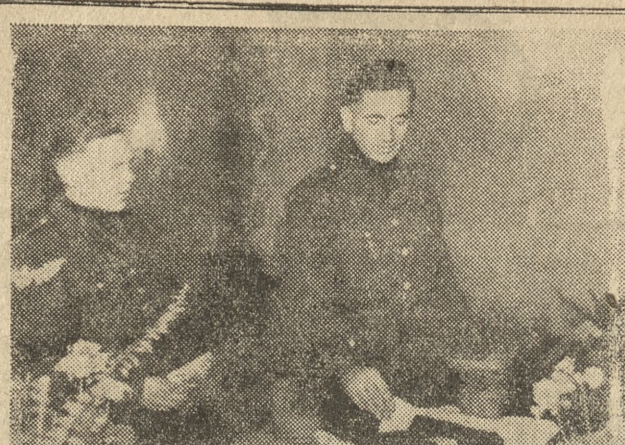
Nie wszyscy znają swój numer i wówczas ma harcerzka ze szkoły ćwiczeń TPD w czerwonej chusteczce na szyi pyta uprzejmie:

— Z jakiej ulicy? — by następnie znaleźć precyzyjnie na tablicy orientacyjnej właściwy obwód i wskazać drogę: ... parter; ... I piętro.

Przez drzwi wejściowe przesuwają się dziesiątki,

setki głosujących. Służba informacyjna — złożona z harcerzy z ZMP-owców — nie tylko objaśnia i skierowuje wyborców do właściwych sal — gotowa jest również w każdej chwili do usług i pomocy starszym i inwalidom. Jadwiga Kowalska ma lat 88. Przyszła tu w towarzystwie swej wnuczki, by głosowaniem wypełnić swój obywatelski, patriotyczny obowiązek. W tej chwili z drugiej strony podtrzymuje ją już i prowadzi młode mocne ramie Grażyny Kasej, uczennicy klasy IIc Państw. Liceum Pedagogicznego.

Uśmiechają się zza szkieł okularów pogodnie, dobre oczy Kowalskiej. Jej kartka wyborcza, wrzucona do urny — to serdeczne życzenie dla wszystkich młodych, którzy tak radośnie tu pracowali: za waszą szczęśliwą, jasną przyszłość...



Głosy żołnierzy — przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego oddają szeregowi Henryk Matyszczak i Sylwester Sieradzki.



Ci chorzy, którym na to pozwalał stan zdrowia — przybyli o własnych siłach do lokalu szpitalnej Komisji Wyborczej. Na zdjęciu: 79-letnia Antonina Matecka wrzuca do urny kartę.



Młodzież ZMP-owska zorganizowała przy komisjach wyborczych — „przechowalnie” dla dzieci wyborców. Podczas, gdy starci oczekiwali w kolejce na spełnienie obywatelskiego obowiązku — ich dzieci mile spędzały czas na zabawie pod opieką młodych wychowawców.

Fot. (3) K. Przychodźki — „Głos”

Pamiętna niedziela we Wrześni

Dźwięki muzyki płynącej z głośnika i łopocące na wietrze flagi — czynią ulicę wesołą, mimo jesiennych, ołowianych chmur. W drodze do lokalu wyborczego mijamy spacerowiczów, którzy dziś niezwykle licznie wylegli na ulicę.

Gdyby ktoś nie wiedział, gdzie mieszczą się lokale wyborcze we Wrześni, trafiłby tam, widząc grupy żywo dyskutujących ludzi przed kilkoma gmachami.

Tak — to na pewno tu. Gmach Prezydium PRN, w którym mieścił się 119 lokal wyborczy, był oświetlony przystrojony.

W tym właśnie gmachu mieszkańcy Wrześni oddawali swe głosy. Przed południem było najgłośniejsze. Dorośli z powagą i namaszczeniem, młodzież z uśmiechem, którym pokrywała wzruszenie i dumę. — „Głosuję po raz pierwszy w życiu...”

Mieszkańcy gromady Obłączkowie byli pierwszymi wyborcami w Obwodzie 124. Przed gmachem Prezydium GRN zajeżdża kilka wozów, na pierwszym z nich harmonia wygrywa skoczną piosenkę. Z gwarem wysiadają z wozów mieszkańcy gromady Węgierki, aby za chwilę wypełnić swój obowiązek.

A potem nadjeżdża grupa spółdzielców z Chwalibogowa i z Chociczy Małej. Wiesz wrzesińska złożyła egzamin ze swej obywatelskiej świadomości na celujaco — przed godziną 12 większość wyborców oddała już swe głosy.

Jedziemy do Grzybowa. Po drodze mijamy auta i traktory wiozące ludzi z okolicznych gromad do lokalnych wyborczych.

W lokalu wyborczym nr 126 już rano stawiły się prawie wszystkie gromady: Sędziejów, Stanisławów, Gutów, Wielkie, Spółdzielni produkcyjna Wódki i robotnicy czterech PGR-ów.

Był to bardzo wzruszający moment, gdy 86-letni niewi-

domy staruszek dziękował serdecznie za umożliwienie mu głosowania i opiekę młodym ZMP-owcom, którzy przywieźli go do lokalu wyborczego samochodem.

W Marzeninie, gdzie mieścił się obwód nr 125, jako jeden z pierwszych głos oddał miejscowy ksiądz Malinowski. Do pokaznej kolejki czekających o 6 rano, przyłączyli się mieszkańcy gromady Psary Małe, którzy przyjechali z muzyką i śpiewem, a także gromada Kaweczyn i Słomowo.

Pierwsze zakończyły głosowanie gromady Skoczno i Bierzgin z obwodu nr 123. (mm)

28 KRONIKA PAŹDZIERNIK



Chmurno i mgliście z możliwością opadów w dzielnicach południowych i na północy kraju, z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura maksymalna od +11 st. C na południowym wschodzie do +16 st. C na południowym zachodzie. Wiatry słabe południowo-zachodnie i południowe.

Teatry w Poznaniu

PAŃSTW. TEATR W GNIĘZNIE: Konin — „Godzien litości”
TEATR NOWY W POZNANIU: Margonin — „Posadzenie”
ARTOS: Dobrzyca — „Wyspa pokójka”
CYRK nr 7, ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30, w niedzielę g. 15.30 i 19.30

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Cywil na sta dionie”
BALTYK — g. 13.30 „Małżeństwo Katarzyny” g. 16, 18 i 20 „Kariera w Paryżu”
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Słaby kawalerski”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Express Moskwa — Ocean Spokojny”
WARTA — g. 14 i 16 „Zwycięski powrót” g. 18 i 20 „Wesołe

CO — GDZIE — KIEDY

kumoszki z Windsoru”
PIAST — g. 17 i 19 — „Bajka o rybaku i rybie”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Praga” i część

Wystawy w Poznaniu

PARK KULTURY, ul. Grunwaldzka — g. 11-19 „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro”
BELWEDER, ul. Rokossowskiego 14 — g. 11-19 „Oto Ameryka”
ZISPO, ul. Dzierżyńskiego g. 7-18 „Zakłady Stalina wczoraj, dziś i jutro”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. A. Lambecka 27/29 — z 9-15
MUZEUM NARODOWE, Oddział Instrumentów Muzycznych, Stary Rynek 45, z

10-15 — „Elementy rozwoju kultury muzycznej na tle ewolucji stosunków społecznych”
CBWA — g. 10-17 — „Jesienna wystawa prac Zw. Polskich Artystów Plastyków Okr. Poznańskiego”
POLSKI ZW. ART. — PLAST ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa jubileuszowa J. Krzyżanowskiego w 30-lecie pracy”
POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7 — „Wystawa prac Adama Śmietankiego”
KLUB MPIK, ul. Ratajczaka — „Wystawa drzeworytów Fr. Burklewicza”

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 18.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.50 polskie taneczne melodie ludowe, 7.20 — rozrywkowy, 12.15 na swojską nutę, 13 — symfoniczny, 13.20 — solistów, 15 — fragmenty z oper Śmetany, 16.20 (P) — „Na fali melodii”, 17.20 (P) — muzyka operetkowa i filmowa, 18.15 — na swojską nutę, 18.40 (P), 19 (P) 20 — symfoniczny, 21.30, 22.20 — muzyka taneczna, 23.20 — dawna muzyka cze-ska
Andyeje inne:
11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — na wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 16 Wszelchnia Radiowa, 16.45 (P) — opow. pt. „Uratowana tama”, 17.05 — korespondencja z zagranicy, 17.45 (P) — mówią radiowozzy,

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala (tacy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-38, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75 drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęć w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienie przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 520.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-12200



Irena Wolniewska i Lech Labiak — to uczniowie Liceum Pedagogicznego nr 2 w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego. Oboje skończyli 18 lat w tym miesiącu. Widzimy ich na zdjęciu w momencie, gdy otrzymują karty do głosowania.